The grass is always greener on the other side- relacja z ostatnich dni

Od jutra zaczynam…
Szykuje coś przepysznego i amerykańskiego na śniadanie…obiad i kolacje… Po 3 tygodniowej przerwie od gotowania… Sama nie wiem czy sobie od razu tak dobrze poradzę. Ale w końcu dostałam się do własnej kuchni. Zrobiłam dzisiaj zakupy we Fracu i …
Wpadłam w kobitkę i nagle zaczęłam do niej mówić po angielsku, po prostu przepraszać, a ona zrobiła ogromne oczy po czym uświadomiłam sobie, że przecież jestem w Polsce . Nigdy nie spodziewałam się, że ten czas tak szybko zleci. Ale nie chce znowu płakać więc może powspominam troszkę co wydarzyło się w drodze powrotnej z Key West.

Trafiliśmy do Miami… niestety pogoda nie dopisała oprócz shoppingu w przepełnionej galerii pospacerowaliśmy po plaży i oczywiście nie obeszło się bez zdjęć.

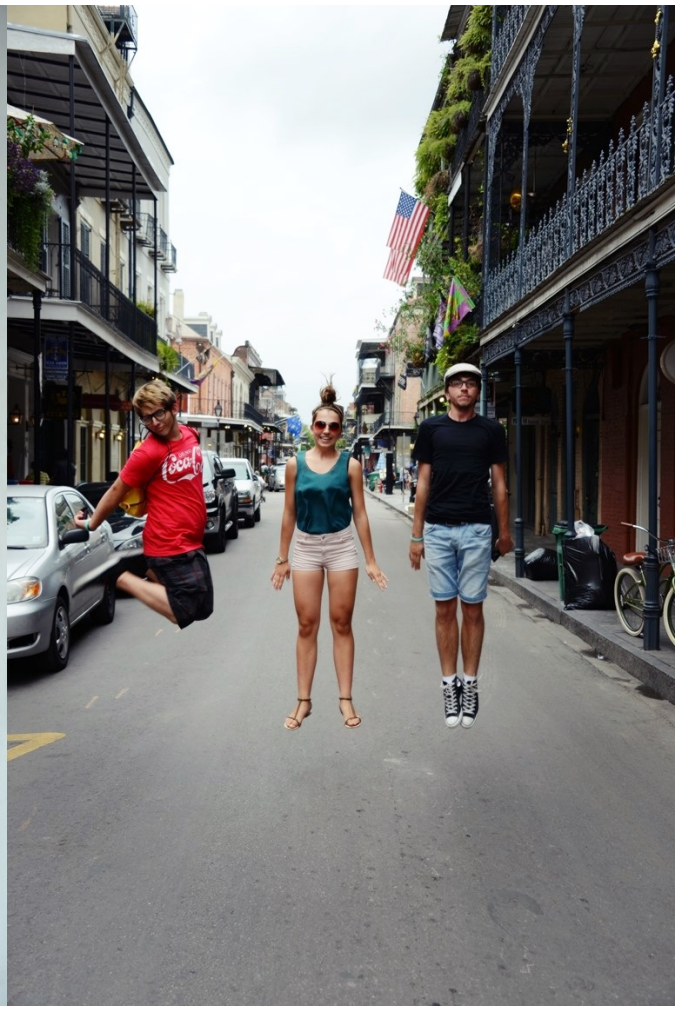






Po Miami dotarliśmy do ostatniej miejscowości New Orleans w stanie Luisiana.
Miejsce w którym odbywają się największe parady karnawałowe.
Kolorowe uliczki, transwestyci i rzeka Missisipi.
Oczywiście udało nam się wybrać na rejs.

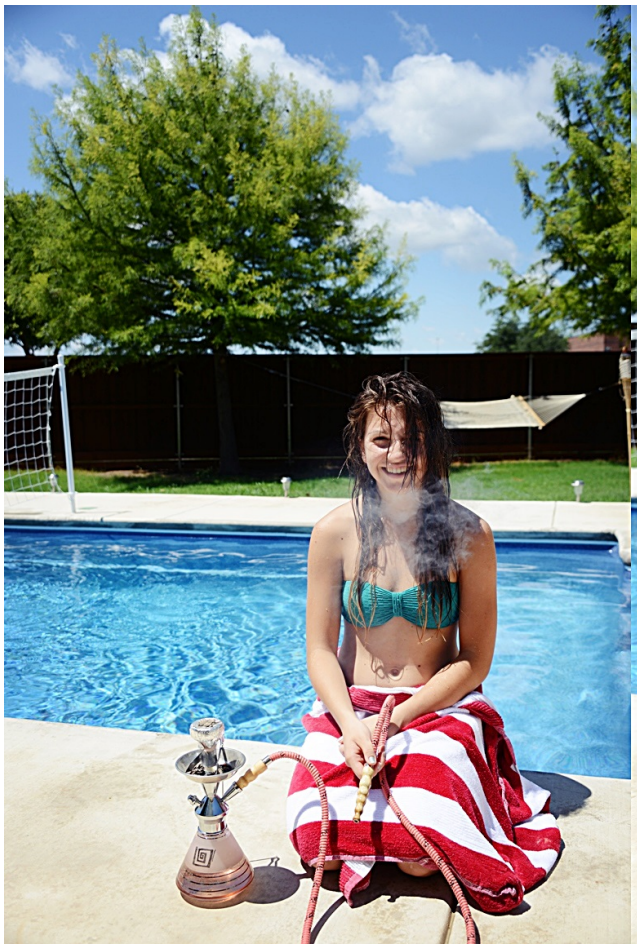

NEW
ORLEANS
ORIGINAL
DAIQUIRIS
FAT
TUES
DAY
PREMIUM
DRINKS
FREE C
GYPSY
&



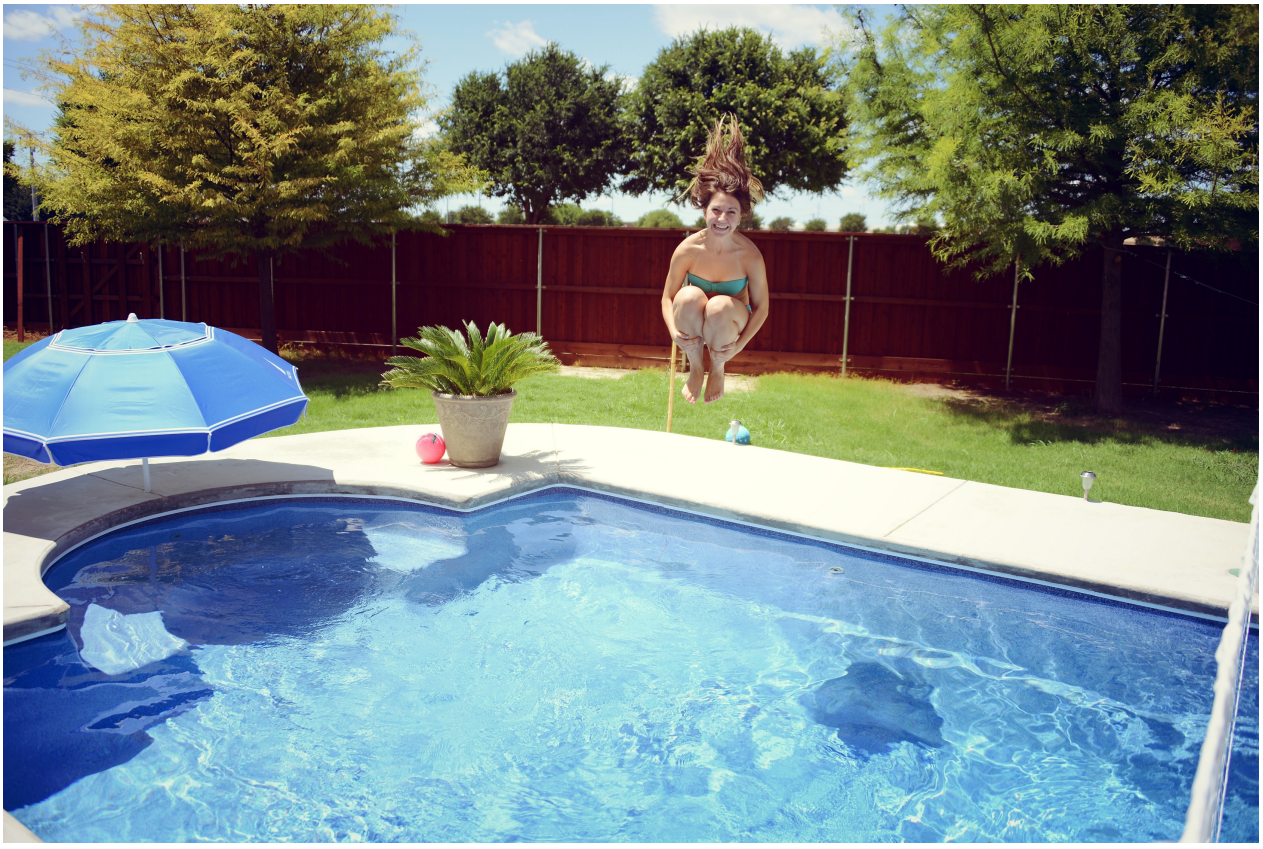




No i wróciliśmy do Dallas. Czas leciał jak szalony. Jedyny czas na relaks to późny wieczór który zwykle kończył się siedzeniem na basenie do 5 nad ranem z lime-a-ritą.
Dnia ostatniego udało nam się wyrwać w ciągu dnia na chwilkę poczilować na backyardzie.







Nie mieliśmy dużo czasu ponieważ w tym dniu odbywała się impreza urodzinowa Dominika i Babci Ani. Wszyscy pomagaliśmy w przygotowaniach.



Na imprezkę przyszli znajomi Polacy. My, młodzi duchem jak i ciałem postanowiliśmy jednak wykorzystać ostatnią noc jak najlepiej. Ale nie chce Was już zamęczać.
Może dokończę następnym razem .

Bonita Springs and Key West- relacja + outfit’y

Wiem, dawno nie dodałam posta i dawno nie dodałam przepisu na coś pysznego. Przepraszam. Bardzo dużo się dzieje i bardzo mało czasu mam na to, żeby w końcu zabrać się i ogarnąć jakieś zdjęcia. Obiecuje, że po powrocie do Polski wezmę się do

roboty i dodam tu po prostu najlepsze przepisy w świecie. Już kupiłam dzisiaj nową książkę z przepisami na jedzonko poniżej 300 kalorii !

Let’s start the journey …

Po Orlando dojechaliśmy do Bonita Springs gdzie spędziliśmy 4 noce. Niestety na Florydzie jest teraz sezon zimowy i bardzo często pada. Udało nam się tylko w jednym dniu wybrać na plażę. Oczywiście frizbi razem z nami.













Po 3 dniach deszczu pojechaliśmy do Key Largo gdzie przeżyliśmy
coś najpiękniejszego w życiu.
Pływaliśmy z delfinami.





Nasza grupa pływała z Samantą (29 lat) i jej synem Aiseciem (2 lata)
Nigdy nie zapomnę tego co się tam wydarzyło.

Z Key Largo pojechaliśmy dalej, do najdalszego punktu Florydy. Key West.



Na wyspie wypożyczyliśmy rowerki i wyruszyliśmy na przejażdżkę.









Dodaję zdjęcia letniego, lekkiego i delikatnego outfit’u.







Top **Pucsun (my favourite one !)**
Spodenki **H&M**
Sandałki **H&M**
Zegarek **Fossil**

A na wieczorny spacerek …





Delikatna, biała sukienka **Zara**
Kamizelka w kwiaty **Pucsun (<3)**

Follow me on instagram !

Asymetryczna biała sukienka –

totalnie letni look

Uwielbiam nosić sukienki! Czuje się wtedy najbardziej kobieco Oczywiście to tylko moje osobiste odczucia, nie wiem jak jest w Waszym przypadku? Jak dla mnie tego typu sukienki pięknie pokazują nasze nóżki, a jeśli nie jesteśmy z nich do końca zadowolone to w świetny sposób asymetryczny dół sukienki może zamaskować cellulit czy większe uda. Ja sama w 100% nie jestem zadowolona ze swoich nóżek, dlatego ten rodzaj outfit'u bardzo dobrze mi się nosi. Sukienki z H&M można kupić wyjątkowo tanio. Ten zakup nie przekroczył 80 zł, a trzyma się świetnie. Jakość materiału też jest wyjątkowo dobra jak na produkcje masą w sieciówkach.

Co więcej takie sukienki są super wyjściem na ciepłe ale wietrzne dni, kiedy najbardziej boimy się o reakcje ludzi oglądających nasze "majteczki w kropeczki" przy większym powiewie… Jak najbardziej polecam. Moja "bransoletka" to po prostu opaska na włosy z kwiatkami… Lubie takie rozwiązania, wykorzystywanie różnej części garderoby w ciekawy sposób.

Co wy myślicie o takim rozwiązaniu na ciepłe, słoneczne dni ?











Asymetrycznnej, białej sukience z elementami etnicznych wzorków …
Mówie TAK !
Sukienka H&M
Bransoletka (opaska na włosy) Forever 21
Buty Butik w Teneryfie

Orlando – Universal STUDIO

relacja

Ostatnie dwa dni spędziliśmy w Orlando, w ogromnym parku rozrywki.
W pierwszy dzień wybraliśmy się do Universal Studio. Gdzie mogliśmy zobaczyć jak wygląda produkcja filmów takich jak np. Park Jurajski czy Twister. Pierwszy raz w życiu byliśmy na rollercoasterze w 3D.
Efekt taki sam jak na zwykłej kolejce, a siedzi się w jednej sali, na robocie, przed ogromnym ekranem.
Coś niesamowitego! Oprócz tego mnóstwo świetnych miejsc do zobaczenia.
Czuliśmy się jak w znanych filmach !




UNIVERSA



My jak zwykle gdzie muzyka tam tańczymy !



Parada była fantastyczna !



A zanim dostaliśmy się z powrotem do hotelu nie byliśmy w stanie wystartować bo zaryzykowaliśmy jadąc na rezerwie do resortu. Po drzemce w samochodzie pojawił się kanister paliwa!





Drugiego dnia poszliśmy do Land of Adventure. Ta część parku poświęcona była młodszej widowni. Produkcja bajek! Mimo, że mamy tyle lat ile mamy, świetnie bawiliśmy się w śród gigantycznych kwiatów czy wewnątrz Hogwartu.
Dużo więcej było też rollercoasterów.



Najlepsze było to, ze kolejki do zjazdu były ogromne, a my nie czekaliśmy prawie w ogóle bo zawsze chodziliśmy jako tzw. SINGLE RIDERS. W pojedyncze miejsca, żeby nie jechały puste wsadzano ludzi, którym nie zależało na tym żeby jechać z rodziną czy znajomymi. Raz udało nam się w jakiś sposób pojechać na
pierwszych miejscach nie czekając dużej niż minutkę.
Po prawej stronie na pierwszych miejscach to ja i mój brat, a w 4 rzędzie od lewej siedzi mój tatko.



Hogwart był najlepszą częścią tego parku. Korytarze, muzyka, obrazy w których postacie mówiły do nas… Mój brat Maciek był

w siódmym niebie !



Był też peron 9 i 3/4 !


THE CAT IN THE HAT



WE HAD SO MUCH FUN !

Orlando, Irlandzka restauracja z milionem jedno-dolarówek oraz outfit

Tym razem troszkę więcej zdjęć. Dużo się dzieje, mało czasu na laptopa, ale to dobrze. Z Pensacoli, gdzie zwiedziliśmy Naval Museum przejechaliśmy 500 mil i dotarliśmy do Orlando.

Wieczorem odwiedziliśmy niesamowitą restauracje. Budynek mieszczący ok. 600-800 osób podzielony na małe pomieszczenia, w każdym cały sufit wywieszony 1-dolarówkami.
W tamtym dniu było ich już ponad 1 600 000. My też zdecydowaliśmy zostawić tam cząstkę siebie.



Przepyszne zapiekane mielone, wołowe mięso z warzywami pod pierzynką z piure



***

Dodaję mój bardzo wygodny outfit na dzień w muzeum









Sweterek h&m
Sukienka (bardzo, bardzo stara…) Troll
Zegarek Swatch
Sandałki Zara
Torebka Fossil

Uwielbiam tego typu sukienki.
Troszkę a’la lata 50. Mam nadzieję,
że ten krój nigdy nie wyjdzie z mody.
Jest bardzo kobiecy, dobry na uroczyste imprezy,
miłosne spacerki, ale i zwykłe wyjście do muzeum.